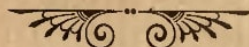


Plebanja, dzwonnica oraz karczma w dniu 6 kwietnia 1810 r. zostały sprzedane przez licytację za 2135 złp. do Potworowa.

Z plebanów staro-radomskich wiadomi są: Jan Bylina z Leszczyna (dziekan i oficjał radomski w 1441 r.) Michał Sliż z Piastowa (poddziekani radomski w 1445 r.) Jan Prandota, Jakób Bustanowski, Piotrowski, Piotr Wyszmunowski, Jakób z Kalisza, Bartłomiej z Szydłowa (bakalarz i oficjał radomski) Jan Mierzanowski (1573-1583 r.) Jan Żeromski (oficjał konsystorza i pleban z Jedlni w 1590 r.) Józef Duracz (pleban Teczowski 1627 roku) Jan Paweł Strzozkowski (1646 r.) Jan Gorzkowski (1660 r.) Krzysztof Dunin Goździkowski (1697 r.) Stefan Nadolski (1713 r.) Mikołaj Bielecki (1743 r.) a ostatni Stefan Możdżeński.



IV. Kościół Św. Jana.

Kościół parafjalny pod wezwaniem Św. Jana, z piękną strzelistą wieżycą, widoczną na kilka wiorst wokoło, wznosi się przy ulicy Rwańskiej. Data erekcji fary radomskiej rozmaicie jest podawana. W inwentarzu z 1849 r. powiedziano, że fara radomska założoną została około 1187 roku; w karcie pergaminowej, wyjętej z globu, umieszczonego na wieży kościelnej, który spadł z krzyżem w 1876 roku podczas burzy — oznaczona na rok 1180; w rubrycelli djecezyi sandomierskiej z 1878 r. — erekcya podana na rok 1178. Najbardziej jednak wiarogodnym zdaje się być czas erekcji, podany przez Dłusza, który w Liber beneficiorum, pisze: „Radom oppidum, Casimirus secundus, Poloniae rex. de novo locavit et coeto fabricavit latere, et parochialem ecclesiam sub titulo Sancti Joannis Baptistae fabricavit etiam creto latere et dotavit.“ Długosz, pisząc o królach polskich Kazimierzach — pierwszym mianuje — odnowiciela, drugim — wielkiego, trzecim — Kazimierza Jagiellończyka, sprawiedliwego zaś nazywa zawsze Casirus Polonorum dux i nie oznacza żadną liczbą. Tak liczono do XVIII st. dopiero od tego czasu historycy mianują: Kazimierza Odnowiciela — Pierwszym; Sprawiedliwego — Drugim, Wielkiego — Trzecim, a Jagiellończyka — Czwartym.

Następnie ponieważ, jak to wyżej wspomniano, historia, w rządzie 27 miast i grodów, zbudowanych przez Kazimierza W. (panującego od 1330—1370 r.) wymienia i Radom, na

tej więc zasadzie fundatorem fary nowo-radomskiej należy uważać wspomnianego monarchę. Kościół Św. Jana początkowo nie miał żadnych kaplic i przedstawiał sklepiony prostokąt, którego obecnie część tylko pozostała, mianowicie prezbiterjum, przedstawiające się w pierwotnym kształcie, z biegiem czasu przybudowano kaplice i uposażono takowe.

Pierwszą stanęła kaplica Św. Krzyża, wzniesiona od południa, koło wielkich drzwi, fundowana przez obywatela Teodora Dydka, a altaryę w niej erygował Wojciech biskup krakowski. Drugą kaplicę Warcabowską (obecnie Różańcowa) na północ, wzdłuż od zakrystyi do wieży, zbudował i uposażył w 1481 r. Jan Warcab mieszczanin radomski. Trzecią kaplicę Kosnowską (Św. Anny) fundowali w 1495 r. Wojciech i Anna małżonkowie Kościenie, kaplica ta znajdowała się z południowej strony nawy kościelnej. Wreszcie czwartą kaplicę Baryczkowską, po tej samej stronie wystawił w 1500 r. Stefan Baryczka, obywatel radomski. Kto był pierwszym plebanem nowo-radomskim—nie wiadomo, dopiero w 1447 r. znajduje się wzmianka że ks. Paweł pleban nowo-radomski razem z ks. Janem z Zagorzan dziekanem kieleckim—godził ks. Jana Bylinę plebana staro-radomskiego z Andrzejem dziedzicem Myśliszewic. Dalej z plebanów nowo-radomskich wiadomy ks. Jakub, jako rozjemca sporów w 1467 r., który był jeszcze plebanem radomskim w 1483 r., gdyż wymieniony jest, jako egzekutor testamentu Mikołaja Jedwabnego, mieszczanina radomskiego, który zapisał na kościół Św. Jana: dwa domy, dwa ogrody i wszystkie swoje ruchomości. Za tego plebana były jeszcze następujące zapisy: w 1466 r. ks. Stanisław—zapisał 4 grzywny; w 1467 r. ks. Maciej—3 grzywny, w 1468 r.—Jan Warcab 20 grzywien, żona Jedwabnego zapisała ogród z łąkami i rybnikami, a Paweł Jordan—półtora łana w Dzierzkowie.

W 1486 r. funduje altaryę Bożego Ciała—w kościele Św. Jana—niejaka wdowa Małgorzata.

Najbardziej w tych czasach dbającym o dobro kościoła był ks. Feliks z Woli Pawłowskiej, który w 1520 r. wyjednał u króla Zygmunta I zatwierdzenie dawniejszego uposażenia kaplic Warcabowskiej i Kosnowskiej.

W 1522 r. kupił za 12 grzyw. od Cieszywujowej—ogród z łąką i oddał takowy w dzierżawę cechowi czapników i tkaczy. Cechmistrze za to obowiązani byli dawać wieczyście rektorowi szkoły po 4 świece łojowe codzień a po dwie w niedziele i święta, palące się przez trzy godziny, poczynawszy na dwa tygodnie przed Wszystkimi Świętymi do dwóch tygodni po Oczyszczeniu N. M. P. Za te świece rektor wraz ze studentami szkoły parafjalnej obowiązany był śpiewać codzień w kościele po nieszpórach—Salve Regina, a w szkole przy wychodzeniu z niej studentów: Salve Regina, Miserere, Anfer a nobis i Absolve. Student i Senior nie znajdujący się na śpiewaniu płacili szkole denar. W 1528 r. Ks. Felks otrzymał od Króla Zygmunta I pozwolenie na zakupienie za 400 zł. na wójtostwie radomskim 10 grzywien dochodu rocznego na wyderkapf ¹⁾.

W 1530 r. niejaka Trzęsigłówna zapisuje na kościół 5 grzywien na swym domu.

W 1532 r. tenże ks. Feliks zapisuje dla wikariuszy przy kościele Św. Jana 36 grzywien, a w 1536 r. na dochód rektora szkoły parafjalnej, z pieniędzy, otiarowanych przez plebana z Bukówna ks. Stanisława Konopkę przeznacza 5 grzywien, a drugie 5 grzywien umieszcza na domu Jerzmanika i ogrodzie Jaszewskiej, z tego dwa wiardunki ²⁾ rocznego procentu przekazuje szkole parafjalnej, z warunkiem aby rektor ze studentami śpiewał przed Summą „Haec dies quam fecit Dominus“

¹⁾ Wyderkapf pochodzi od niemieckiego wyrazu Wiederkant i oznacza zakupowanie czynszów czyli dochodów z nieruchomości w pewnej oznaczonej kwocie. Zakupienie to można było odkupić za zwrot sumy szalkunkowej, czyli po prostu było to pobieranie procentu pod formą zakupienia dochodu.

²⁾ Wiardunek—12 groszem sr. czyli 1/4 grzywny.

a podczas ofiarowania „Domine Jesu Christe, quipro redempto ne mundi”—Wreszcie w 1540 r. wybudował przed drzwiami kościoła kaplicę Zwiastowania N. M. P. a w następnym roku dał na tę fundację 30 grzywien, a niejaki Jan Zabieżej zapisał połowę łąki.

W 1544 r. prezentę³⁾ na plebana nowo-radomskiego otrzymał Ks. Jan Liskarski z Poznania, pisarz kancelaryi Królewskiej.

Za jego czasów były następujące zapisy na rzecz kościoła: w 1550 r. Stanisław Podlodowski zapisał 10 grzywien procentu od 400 złp. wyderkafu na Mleczkowie; Andrzej Jedwabny—legował na kaznodzieję—40 grzyw.; Dorota jego siostra—4 grzyw. procentu od 200 złp. wyderkafu; Mikołaj Kochanowski—zapisał dom swój. W 1565 r. plebanen był ks. Andrzej Łodwig z Dzierzkowa; tegoż roku Gabryel Tarło Kasztelan radomski—zapisał na rektora szkoły i wikariuszy—59 grzyw. W 1572 r. sam ks. Łodwig—50 zł. poumieszczał na realnościach miejskich, testamentem zaś zapisał na kościół 50 zł. i zabezpieczył je na domu i ogrodzie Łodwigowskich. Od roku 1582, plebanem radomskim był ks. Józef Świątkowski—Kanonik Sandomierski, Kapelan Króla Stefana Batorego. Z tego roku wiadomy jest też spis prowentów plebanii radomskiej, który w porównaniu z księgą *retaxationum* z 1529 roku wykazuje: że plebanowi radomskiemu należała się w obydwóch tych epokach dziesięcina na folwarkach Królewskich (Makowie, Makowcu, Wacynie i Klwatce) oraz szlacheckich (Trablicach, Ostalowicach i Mazowszanach) przyczem w 1529 r. dziesięciny wynosiły—16 grzywien, a w 1582 r.—Królewskie 50 grzywien, o szlacheckich zaś niema wzmianki, przypuszczać przeto należy że je nie wliczano wcale. Gołębiowanie (decima columbationis) w 1529 r. oszacowano na 5 grzyw., w 1582 r.

³⁾ Prezentą nazywało się przedstawienie na piśmie, podawane biskupowi do zatwierdzenia osoby duchownej na wakujące beneficjum.

—wspomniano tylko, że takowe zwykle pleban darowuje wikariuszom, zastrzegając sobie tylko gołębiowanie ze dworu, oraz ofiary w bydle i podczas Świąt wielkich. Księga *retaxationum* z 1529 r. nie wspomina o gruntach plebańskich, spis zaś 1582 r.—powiada że pleban ma dwa pola po obydwóch stronach łąki, idącej od młynów miejskich, dwie łąki i dwa ogrody, w Gołębiowie dwa łany, w Dzierzkowie jeden łan, folwark przy klasztorze bernardyńskim, grunta pod miastem, darowane przez wójta Konrada, oraz trzech zagrodników (pod zamkiem, na Zamłynie i na przedmieściu) z których pierwszy—jeden dzień, a dwaj drudzy po dwa dni pieszko każdego tygodnia robią dla plebana.

W 1588 r. Jerzy Radziwiłł Kardynał, biskup Krakowski, zabronił chować zmarłych w kościele pod ołtarzami. Przy kościele znajdowała się biblioteka. W 1589 r. ks. Świątkowski spisał rejestr książek, który obejmował 170 książek następujących: Biblia, *Concordantiae*, Ambroży, Atanazy, Bazyli, Augustyn, Chryzostom, Grzegorz Naryanzeński, Grzegorz papież, Hieronim, Hilary, (wszystkie w komplecie) dalej Cyprian, Epifani, Józef, Kanony różnych Koneyliów, Filon, Klemens Aleksandryjski, Orygenes, Bonawentura, Tomasz z Akwinu, Wincenty Liryneński, Komentarze rozmaitych autorów pisma Św. ipostylje, homilje, Kazania, pisma polemiczne, *Lombardica historia*, *vita S. Stanislai*, *Legendae Sanctorum Polonine*, *Ungariae*, *Bohemiae*, *Moraviae*, *Prusiae et Silesiae*, *patronorum in Lombardica historia non contentae*, *Liber antiquus manuscriptus seu historia necis nobilis Michaelis Salewski*, *Doctrina de prenitentia anetore Melanchtone*, *opera Clementis Caesarius*, *Arelatensis*, *Damascenus*, oraz liczni Kaznodzieje. Wszystkie wymienione książki były w języku łacińskim, w polskim ani jednej z literatury świeckiej był tylko Kurcjusz.

W XVII w. ostatnim plebanem rabomskim był ks. Bartłomiej Laznowicz, który w 1598 r. dostał plac Zielińskich przy ulicy Grodzkiej - w 1599 r. Jandula z Gołębiowa zapisał na kościół 30 grzywien—Od 1590 r. rozpoczynają się metryki urodzeń i ślubów, dochowane w uławkach. Księga retaxationum 1529 r. wspomina też że altorya Bożego Ciała miała dochodu z łąk, ogrodu i wyderkału — 2 grzywny. W 1539 r. altarzystą¹⁾ był Izajasz syn Samsona, zaś w 1552 r. Paweł Olszamowski, proboszcz szpitala Św. Ducha. Zapisy na wspomniany ołtarz robiły następujące osoby: Jakób Sroka—ogród, wartości 10 grzyw.; w 1554 r. Pawełek z Dzierzkowa — 20 złp. wyderkału; w 1556 r. spadkobiercy Adama Tessora zapisali ogród w starym Radomiu, oszacowany na 17 grzywien.

Kaplica Warcabowska miała także sam dochód, jak poprzednia, a zapisy porobili: w. 1524 r.—Marcin Warcab—10 grzywien; w 1534 r. Mikołaj Niedziela—20 grzyw; w 1595 r. Kamodziejski zapisał ogród, a Bonicekina memento 100 złp. W kaplicy Kosnowskiej altaryja Św. Wojciecha i Św. Anny w 1541 r. otrzymało formalną erekcję.

Wszystkie dokumenta, dotyczące tej erekcji, spisane są na sześciu foljantowych kartach pergaminowych¹⁾. Szereg dokumentów rozpoczyna akt z 1495 r., według którego wnuk fundatorów wspomnianej kaplicy Wojciecha i Anny małżonków Kościeniów Jan Fałek, wziął realności tejże kaplicy w dzierżawę, lecz gdy z nich przez dwanaście lat nie płacił czynszu dzierżawnego, pleban ówczesny ks. Feliks, wykłął go i wymógł na nim że ustąpił dwa łany i łąkę na odprawianie

¹⁾ Altarzystą—nazywał się duchowny, mający obowiązek odprawiania Mszy przy ołtarzu, do którego przywiązany był pewien fundusz.

Ponieważ wiele funduszy takich przepadło, przeto papież Benedykt XIV—bullą z 1741 r. zmniejszył obowiązki altarzystów i takowe zreformował, a w wykonanie wprowadził Aleksander Lipski biskup Krakowski w 1743 roku.

²⁾ Pergamin ten znajduje się obecnie u proboszcza radomskiego.

mszy św. w kaplicy, a na jej naprawę obiecał płacić z reszty łąk i gruntów jeden wiardunek, grunta zaś po śmierci Falka miał objąć altarzysta. Po śmierci jednak Falka, wdowa z dziećmi żaliła się przed królem, że pleban ks. Feliks i altarzysta ks. Mikołaj, nie mając na nią względu, zapis odebrali. Król polecił rozpatrzenie sprawy staroście radomskiemu Piotrowi z Dąbrowicy, który orzekł że zapis pierwiastkowy winien być w swojej mocy utrzymany. Następnie biskup krakowski Piotr Gamrat, przejrawszy akt fundacyi Kościeniów z 1495 r., takowy w zupełności przyjął, zatwierdził i cały zapis opatrzył swobodą kościelną. Gdy Falkowa i krewni Kościeniów przedstawili na altarzystę tej kaplicy kleryka z Radomia Grzegorza, syna wspomnianego Jana Falka, biskup Gamrat, pomimo opozycji ze strony ks. Feliksa i radnych, którzy prezentowali na altarzystę ks. Mikołaja, utrzymał Grzegorza Falka. Na erekcji wymienieni są: Zygmunt ze Stężyicy i Marcin Kromer kanonik pułtuski obaj doktorowie praw, oraz fizyk, marszałek, podskarbi, podkomorzy i siedmiu pisarzy dworu Królewskiego. Księga retaxationum 1529 r. wspomina też o dochodzie rocznym kaplicy Baryczkowskiej, pobieranym z łąk i wynoszącym 3 grzywny. W 1595 r. Jan Myśliszewski na organistę zapisał ogród i łąkę na starym Radomiu, a na reperacyę organu dwie łąki, a Tomasz Foylar na tenże cel ogród i sad, wartości 33 grzyw. a w razie gdyby nie było organu zapis ten przeznaczył na kapelana kaplicy Warcabowskiej.

W 1598 r. od 9 do 17 października wizytował kościół Św. Jana kardynał biskup krakowski Jerzy Radziwiłł, w obecności kanoników krakowskich: ks. Jana Burskiego i ks. Mikołaja Dobrocieckiego, oraz ks. Jana Foxa, scholastyka Szkalbierskiego, audytora biskupiego.

Z rezultatów tej wizyty dowiadujemy się że fundusze kościelne w tym czasie stanowiły: dochody plebana, wyrażone

w spisie z 1582 r. z dołączeniem świętopietrza; fundusze wikaryuszów: trzy łąki na Zamłynie, dwie łąki za szpitalem Św. Ducha, łąk jordanowski, łąk legowany za śpiewanie wotywy o Matce Boskiej.

Grunta i łąki zbierał pleban, dając wikarjuszom przyzwolony dochód, oraz oddając accydenza kościelne i dziesięcinę z ogrodów.

Rektor szkoły brał dochody szkolne, gołębiowanie w mieście po wikarjuszach, udział w accydensach i otrzymywał od plebana pensję. Organistę wynagradzał pleban, a dzwonników inni księża. Od roku 1604 plebanem radomskim był ks. Wojciech Gniewisz. Inwentarz kościelny, spisany przez ks. Gniewisza w 1606 r. obejmuje: srebrną monstrancję, puszkę i czaszkę, kielichów pozłocistych 7, kielichów białych wewnątrz wyzlaczanych 10, pacyfikałów okrągłych 3, krzyżów 7, ornatów 26, kap i dalmatyk po 6 par. Nadto ks. Gniewisz sprowadził z Krakowa wielki kielich; doktorowa Rusłowa sprawiła jeden, a Śmigielski i Śmiałek po dwa kielichy, aptekarz Szymon-trybularz srebrny i 4 kociołki miedziane, Jugnerowicz i Foglerowa dwie lampy srebrne.

Powyższe przedmioty zostały objęte późniejszym spisem z 1629 r. W dalszym ciągu dr med. i filoz. Andrzej Russel przyznał w 1608 r. na Zamłynie na części zwanej Zerwikap-tur, na rzecz kościoła—200 zł. wyderkafu.—W 1613 r. ks. Gniewisz otrzymał reskrypt, z własnoręcznym podpisem Króla Zygmunta III, dany do magistratu radomskiego, treści następującej: „Doniósł nam ks. pleban radomski, iż dom plebański dla niedozoru Wier. W. i nieoczyszczenia placu jemu przyległego, znaczną szkodę ponosi i niszczy. Były w tej mierze przez hr. Samuela Ciołka starostę naszego radomskiego, około porządku w miasteczku naszym Radomskim, różnych czasów uczynione dekreta, którym iż się po dziś dzień nie

dosyć od Wier. W. dzieje, nakazujemy i mieć to chcemy, aby podług postanowienia ur. starosty naszego radomskiego, rząd dobry i dozór w miasteczku naszym Radomskim zatrzymany był i dom plebański nieuciążony przez niedozór wierności waszej w ochronie zostawał, tak aby pleban radomski nie miał przyczyny potem uskarżać się na Wier. W. inaczej nie czyniąc dla łaski naszej i dla powinności swej. Datum z Warszawy die 6 martii r. p. 1613. Królestw naszych: polskiego 25 szwedzkiego 19 roku. (podpisano) Sigismundus rex. A. Bedliński. A. R. D. Alberto Gniewisz D. praep. et off. rad⁴¹).

W 1617 r. ks. Andrzej Foret Myślirzewski dominikanin, bakałarz Św. teologii, zapisał dla prowizora kaplicy Warcabowskiej rocznie 6 złp. czynszu od kapitału 100 złp. zabezpieczonego na wsi Myśliszowicach. Drugi reskrypt otrzymany w 1633 r. przez ks. Gniewisza od Króla Władysława IV brzmi jak następuje:

—„Przełożono nam imieniem ks. Wojciecha Gniewisza, plebana radomskiego, iż mu niektórzy z Wier. W. z wielkiem ukrzywdzeniem kościoła i domu plebańskiego, płoty i stajnie na drodze publicznej, którą ludzie do kościoła chodzili pobudowali i drogę, którą przedtem wozami do tego kościoła jeźdzono, tak ścisnęli, iż ludzie pieszy tamtędy przejść może, a co większa że za takim zabudowaniem i ścieśnieniem placu, rynsztoki zagubiwszy, śmieciami i wywozami zawalili, z wielką szkodą budynków plebańskich i krzywdą kościoła pomienionego.

Przeżoż chcemy to mieć po Wiernościach Waszych, abyście za oddaniem tego mandatu naszego, te budynki i płoty rozrzućili, a jako było przedtem ulice rozprzestrzenili

⁴¹) Pam. relig.-moralny.

i wywozy wywiozłszy, rynsztoki ponaprawiać kazali i na potem tego przestrzegali jakoby przez to szkody pomieniony pleban niemiał i przed nami więcej się nie skarżył.

Inaczej nie czynicie Wierności Wasze dla łaski naszej Królewskiej z powinnością urzędów swych.—Dan w Krakowie 25 mai r. p. 1633 (podisano) Jakób Zadzik Epus. Culm. et Reg. Cancel. na własne J. K. M. rozkazanie¹⁾.

Reskryptem znów z dnia 13 listopada 1638 r. król Władysław IV, pozwolił ks. Gniewiszowi, wywozić z lasów dóbr Jedlnia i Gzowice, co rok, do końca życia, w zimie po 10 fur, a w lecie po 5 fur drzewa na opał plebanii.

Mając takie względy Królewskie ks. Gniewisz pościagał zaległe dziesięciny z folwarków Makowa, Makowca i Wacyna, sąd zaś duchowny przyznał mu dziesięcinę z Mazowszan i Trablic, o które spierali się dziekan kielecki ks. Jakób Piasecki i pleban staro-radomski ks. Józef Duracz.

Za czasów ks. Gniewisza pojawiła się w Radomiu morowa zaraza na Św. Mateusz w 1622 r. i trwała aż do Trzech Króli 1623 r. ponownie zaś grasowała od 10 czerwca do 12 listopada 1625 r. Skutkiem tej choroby była wielka śmiertelność, mieszkańcy tłumnie uciekali z miasta, a z metryk widać że w 1622 r. dzieci chrzczono w Kowali, a w 1625 r. w Gołębiowie. Testamenta, sporządzane w tych latach przez obywateli radomskich, świadczą że głównie pamiętali o kościele, robiąc rozmaite zapisy na rzecz kościoła i tak między innemi: Zofja Piekarska zapisała 350 złp. ks. Jerzy Wojcieszkowicz 700 złp.

Ponieważ wiele osób w tym czasie poumieralo bez testamentu i niepozostawiło sukcesorów, przeto spadki po nich, podług prawa przeszły na króla, lecz król Władysław IV dnia 18 lutego 1623 r. odstąpił prawo na te spadki plebanowi radomskiemu. Ks. Gniewisz z funduszów tych kupił dom

¹⁾ Pam. rel. mor.

przy ul. Zamkowej na mieszkanie dla służby kościelnej, oraz place, pola i łąki w mieście i po wsiach, niektóre zaś summy polokował na domach w Radomiu i gruntach włościańskich w Dzierzkowie i Gołębiowie, a znaczniejsze summy pobrała szlachta na swe dobra. W 1629 r. Michał Makowski oddał na wyderkaff w szacunku 1000 złp. łąn gruntu na Dzierzkowie, w 1630 r. Jan Kochanowski z Baryczy, chorąży koronny, starosta Kozieniecki, zapisał na dobrach swych Policzny 3000 złp. na wyderkaff, zapewniając rocznego procentu 210 złp. z warunkiem odprawiania codziennie mszy św. za niego, jego rodziców i powinowatych.

W 1631 r. Wojciech Bognarowicz zapisał dla kaznodzieji 1000 złp. z warunkiem, aby co tydzień odprawiał wieczysie w kaplicy różańcowej dwie msze, jedną do Matki Boskiej, a drugą za spokój duszy zapisodawcy i jego małżonki. Tegoż roku ks. Gniewisz umieścił u Jerzego Jeza dziedzica Wośnik i części Kieszkowa 200 złp. i 14% od tej summy przeznaczył dla rektorów i mistrzów szkół radomskich, z warunkiem aby ci uczyli katechizmu i śpiewu uczniów, poświęcającym się naukom wyzwolonym.

Pomiędzy rokiem 1630 a 1633 wyżej wspomniany Jan Kochanowski wybudował przy kościele kaplicę. Kaplica ta znajduje się po prawej stronie nawy głównej i przedstawia kwadratową budowlę, nakrytą półkolistem sklepieniem, nad którą wznosi się oszklona kopuła.

Na sklepieniu znajdują się malowane herby: Korwin, Półkozic, Janina Odrowąż z literami I. K. Ch. K.

Pierwotnie kaplica ta nazywała się kaplicą Kochanowskich, następnie Św. Magdaleny, a obecnie Pana Jezusa.

Wszystkie zapisy, uczynione dla kościoła wymagały pozwolenia królewskiego i pozwolenie to udzielonem zostało przez króla Władysława IV d. 13 marca 1633 r. przez pismo

treści następującej: „Uprasza nas niektórzy panowie rada imieniem wielbego Wojciecha Gniewisza, rządcy parafii w naszym mieście Radomiu, ażebyśmy wszystkie zapisy dla jego kościoła na miejskich i ziemskich dobrach, teraz i dawniej uczynione powagą naszą królewską zatwierdzić raczyli.

Popierając z należytą gorliwością co tylko ściaga do pomnożenia chwały boskiej, chętnie skłaniamy się do tak słusznej prośby i niniejszym listem naszym uznajemy, potwierdzamy i stanowimy, aby miały moc niewzruszoną wszystkie zapisy i darowizny temu kościołowi przez kogobądź w jakikolwiek sposób i przed którymi bądź aktami ziemskimi, grodzkimi, miejskimi i duchownymi dopełnione. Wyderkaffy obdarzamy swobodą kościelną, a wrazie niepłacenia od nich procentu, upoważniamy komu służyć będzie ten dochód, sądownie go poszukiwać. Jeżeli by zaś summę skąd spłacono, pozwalamy ją umieścić na innych byle nie obdłużonych dobrach¹⁾.

W 1640 r. Stanisław Młodecki na Młodocinie, a Wacław Rajewski na Rajcu zapisali po 200 złp. z 14% dla katechety popołudniowego, z warunkiem aby co niedziela po południu wiernym, zgromadzonym w kościele na głos dzwonu, wykladał katechizm. Listem pisany na pergaminie, a datowanym w Warszawie d. 20 kwietnia 1641 r. król Władysław IV uwolnił cztery łany, należące do fary radomskiej (mianowicie trzy w Gołębiowie, a czwarty w Dzierzkowie) od stanowisk, stacy i podwód żołnierskich. W 1642 r. ks. Gniewisz dla promotora bractwa różańcowego na wsi Kuczach, a w 1644 r. na Wieniawie—zapisał po 200 złp.—a Magdalena Borkowska na Borkowicach—1000 złp.

Następnie skutkiem starań ks. Gniewisza, biskup krakowski Zadzik podpisał nową erekcyę dla fary radomskiej, przez którą dotychczasowy jej pleban otrzymał tytuł proboszcza,

¹⁾ Pam. relig.-moral.

a do wykonywania obowiązków kościelnych zostali dodani czterej mansyonarze¹⁾, kaznodzieja zwyczajny, kleryk czyli zakrystjan, rektor i kantor szkoły parafjalnej, organista i dwaj dzwonnicy.

Obowiązki mansyonarzy z których co tydzień po kolei jeden był maturystą, drugi summistą, a trzech pozostali lektorami, były następujące: maturysta śpiewał przed w. ołtarzem maturę: w niedzielę o Matce Boskiej, w poniedziałek o zmarłych, we wtorek o Matce Boskiej (w kaplicy Kochanowskich) we środę za grzechy, we czwartek o N. Sakramencie, w piątek o Męce Pańskiej, w sobotę o Różańcu; prócz tego udawał się do chorych i udzielał Sakramentów. Summista śpiewał codziennie ostatnią mszę, a w chórze matutinum i nieszpory ze szkołą i dzwonnikami. Jeden z lektorów zastępował maturystę, a drugi summistę, prócz tego jeden co poniedziałek czytał mszę Św. za fundatora ks. Gniewisza, a drugi co piątek w kaplicy Kochanowskich lektę za duszę Jana i Elżbiety małżonków Kochanowskich. Kaznodzieja w niedzielę i święta miewał kazania, odprawiał nabożeństwa, przywiązane do fundacyi kaznodziejstwa, czytał co sobota po maturę mszę Św. o Matce Boskiej, podczas której rektor z kantorem i chłopcami śpiewali na cztery głosy litanję, nadto pomagał w śpiewaniu mansyonarzom. Zakrystjan pilnował aparatów kościelnych i utrzymywał porządek w kościele. Rektor ćwiczył młodzież w pobożności, umiejętnościach i karności i pomagał w chórze kantorowi. Kantor w szkole uczył muzyki i śpiewu, a w kościele z rektorem i studentami śpiewał codziennie matutinum, nieszpory i na summie, a w sobotę śpiewał litanję o Matce Boskiej, podczas mszy, czytanej przez kaznodzieję.

¹⁾ Mansyonarzami nazywali się duchowni, których obowiązkiem było śpiewać codziennie w chórze officium N. M. P.

Organista grywał na organach podczas matutinum, summy i nieszporów.

Dzwonnicy pomagali zakrystyanowi dzwonili na nabożeństwo dzienne i nocne oraz na pacierze, mianowicie przed świętem w południe, po zachodzie i według zwyczaju, kiedy nocy upłynęła godzina.

Oprócz mieszkania i właściwych ogrodów dostawali od proboszcza na kwartał: Kaznodzieja i mansyonarze—po 25 złp. rektor—10 zł. kantor 5 zł. organista—12 zł. zakrystyan—5 zł. a dzwonnicy po 2 złp.

Proboszcz miał dochody ze wszystkich gruntów, wyderkałów i wszelkie stałe dochody, a z accydensów kolędę w mieście, resztę accydensów i pokładne dzielili między sobą w równych częściach mansyonarze, kaznodzieja, rektor, kantor, zakrystyan i dzwonnicy. Ks. Gniewisz przeznaczył nadto na wspólny stół dla mansyonarzy procenta od umieszczonych przez siebie summ: 1000 zł. na Dąbrówce Warszawskiej, 500 zł. złp. na Niedarczowie u Tymińskiego, 200 złp. u Kacpra Długosza z Radomia i 300 złp. u Łukasza Warcaba z Dzierzkowa. —Wzamian za to mansyonarze obowiązani byli odprawiać co srode wotywę na jego intencję.

W 1646 r. dał znów 100 zł. na grunta Jana Wydry na Zamłynie, a procent od tej summy przeznaczył dla organisty za granie wotywy we wtorki i czwartki. Dla altarzysty altarji Św. Wojciecha przeznaczył 1500 zł. na Janiszewie i 500 zł. na różnych gruntach w Dzierzkowie i Gołębiowie. Od summ tych altarzysta pobierał rocznie 7%, za co obowiązany był odprawiać we wtorek wotywę za zmarłych, a we czwartek o Matce Boskiej. Wyżej przytoczone dane aż nadto są przekonującym dowodem jak dbał o chwałę Bożą ks. Gniewisz i o stan materialny podwładnego sobie duchowieństwa, jednakże i on nie uniknął zarzutu ze strony ludzi nieprzychylnych, którzy zazdrościli jego popularności i dobrej sławie.

Gdy bowiem w 1647 r. wyznaczeni przez biskupa Piotra Gębieckiego wizytatorowie ks. Jan Bzicki, oficyał łukowski i ks. Stefan Świrczowski, dziekan Steżycy przybyli do Radomia, stanęli przed nimi burmistrz i trzech mieszczanie radomscy i złożywsza wykaz legatów dla fary radomskiej, żądali aby wizytatorowie pociągnęli proboszcza do zdania z nich rachunków.

Wizytatorowie przejrzawszy rejestra i testamenta, przekonali się o niesumienności zrobionego zarzutu, gdyż nie tylko zapisane na kościół sumy ks. Gniewisz na ten cel obracał, lecz niemało także włożył własnego grosza na budowę, sprzęty i ozdoby kościelne. Wizytatorowie, przeto po sprawdzeniu rachunków, pokwitowali ks. Gniewisza ze wszelkich sum kościelnych od 1622 r. Ks. Gniewisz zmarł w 1649 r. i pochowany został przy ołtarzu Św. Wojciecha, przez wykonawców swej woli ks. Michała Dmowskiego proboszcza z Jedlińska i ks. Pawła Łojkiego, proboszcza ze Zwolenia, którzy zebrane po nim 1500 złp. w 1653 r. umieścili na Batoszynie dla altarzysty Św. Wojciecha.

Od 1649 r. do 1660 r. proboszczem i oficyałem radomskim był ks. Stefan Świrczowski, doktor obojga praw, proto-notarjusz apostolski. Od 1660—1693 r. ks. Walenty Gniewisz, dziekan kielecki, zmarły w Steżycy d. 4 sierpnia 1693 r. Te-goż roku probostwo radomskie otrzymał ks. Stanisław Ostrowski, kanonik sandomierski i obowiązki te pełnił do dnia swej śmierci t. j. do 26 lutego 1700 roku.

W tym czasie dla kościoła przybyły następujące zapisy: w 1653 r. Marcin Bujnowski zapisał dla altarji Bożego Ciała 200 złp. zabezpieczywszy takowe na Potkanny; w 1674 r. Elżbieta Bursztynowska dla ołtarza różańcowego—200 złp.; w 1676 r.—Adam i Zuzanna Koziarscy dla kapelana kaplicy Warcabowskiej—100 złp. a dla kaznodzieji 500 złp. zabezpie-

czywszy summy te na gruntach w Zamłynie; tegoż roku Stanisław Grodzki penitencjarz kościoła Panny Maryi w Krakowie, dla promotora różańca zapisał testamentem 2000 złp., które Krucki wziął na kamienicę, a następnie Potkański na Potworów; w 1677 r. Mikołaj z Żakowic zapisał—200 złp. a w 1679 r. Jan Szydłowski—130 złp.

Poprzednio jeszcze Katarzyna z Jasińskich, żona Stanisława Chłochała dziedzica Odechowa na śpiewanie psalterza w kaplicy różańcowej zapisała 1000 złp., które w 1681 r. starsi bractwa umieścili na kamienicy Skrymzera i przeznaczyli procentu 48 złp. dla promotora różańca, 12 złp. dla proboszcza i 10 złp. dla rektora szkoły, z warunkiem, aby posyłał dzieci na śpiewanie psalterza. W 1681 roku Jan Lewiński zapisał dla tegoż bractwa kilka ról, z warunkiem aby codziennie były odprawiane dwie msze. Z biegiem czasu z kaplic Koskowskiej i Baryczkowskiej zrobiono przed kaplicą Kochanowskich krużganek, a kaplicę Św. Krzyża zamieniono na skład sprzętów kościelnych. W tym też czasie powstaje przy farze radomskiej fundacya muzyczna z zapisu Adama Gąsiorowskiego, który w 1678 r. zapisał na kapeię i kantorów 600 złp. na półłanie w Dzierzkowie. W dalszym ciągu z metryk kościelnych dowiadujemy się że w 1652 r. była w Radomiu zaraza morowa, jak również w latach 1653, 1654 i 1655, chrzty nie zawsze odbywały się w Radomiu—od 5 września 1656 r. aż do wielkiego postu następnego roku nie chrzczono w Radomiu następnie zaś aż do lipca 1657 roku.

Pomiędzy metrykami znajduje się akt ślubu tej treści „roku 1634—małżeństwo pomiędzy Józefem Kamińskim i Katarzyną Kozłowską wdową potwierdzone zostało dnia 31 grudnia bez zapowiedzi, bo wdowa ta rzeczonoego Kamińskiego,

skazanego na śmierć przez wyrok, z rąk kata wywołała (arevocavit) i za męża go sobie wzięła¹⁾.

W 1700 r. proboszczem radomskim był ks. Krystyn Dunin Karwicki, a w 1701 r. ks. Paweł Augustyn Kochański kanonik łucki, surrogat, za niego w 1718 r. z polecenia biskupa Krakowskiego Kazimierza Łubieńskiego wizytował kościół Św. Jana ks. Antoni Bielski, doktor Św. teologii, kanclerz łęczycki, proboszcz szydlowiecki. W 1726 r. proboszczem i officyałem radomskim był ks. Andrzej Antoni Myszkowski, kanonik kamieniecki, pleban w Rzecznowie i Pawłowicach.

W 1738 r. ks. Andrzej Gryziewicz kanonik płocki i sandomierski, officyał radomski, w czasie jego zarządu parafją radomską, wizytował kościół Św. Jana ks. Józef Rogalski, kustosz kielecki, proboszcz ilżecki, kanonik krakowski.

Oo 1770—1780 r. proboszczem radomskim był ks. Józef Wasowicz, po nim od 1780—1802 r. ks. Stefan Możdżeński, który początkowo był plebanem staro-radomskim. Za czasów ks. Możdżeńskiego w 1793 r. wizytował farę radomską kanonik smoleński, dziekan bałtowski ks. Mikołaj Charzewski. Po śmierci ks. Możdżeńskiego zarządzał parafją radomską od 1802—1810 r. ks. Riess, a po nim od 1810—1821 r. ks. Józef Nowodworski, dziekan radomski i kanonik kielecki. W 1813 r. na mocy okólnika ks. biskupa kieleckiego Górskiego dziekan radomski odprawił w Radomiu nabożeństwo żałobne za księcia Józefa Poniatowskiego, wobec X. X. Pijarów O. O. Bernardynów i władz miejscowych i trzy razy dziennie przez trzy dni dzwonić kazał.—Od 1821—1838 r. proboszczem i dziekanem radomskim był ks. Józef Satryan, kanonik sandomierski. Za jego zarządu do dekanatu radomskiego należały następujące parafje Radom, Cerekiew, Jarosławice, Kowala Mniszek, Potworów,

¹⁾ Wywołanie był to stary obyczaj—polegający na zarzuceniu białej zapaski na głowę skazanego—opisuje go Sienkiewicz w swej powieści „Krzyżacy“.

Przytyk, Wieniawa, Wierzbica, Wolanów, Wrzeszczów, Wrzos, Wsola i Zakrzów. Staraniem ks. Satryana w 1837 r. rozpoczęto restaurację kościoła i wieży kościelnej, albowiem znajdował się w stanie grożącym ruiną, o czym wspomina już w 1820 r. J. U. Niemcewicz, jakto wyżej powiedziano. Przyśpieszając do restauracji świątyni, zrzucano przede wszystkim dach nad prezbiterjum, podwyższono ściany, założono nowy dach i pokryto cały kościół dachówką, tak zwaną „Karpiówką“ postawiono sygnaturkę nad nawą środkową dano sufit w miejsce dawnego sklepienia, otynkowano zewnętrzne ściany i za sklepiono południową kaplicę.

W 1838 r. rozpoczęto restaurację wieży, którą podwyższono o 12 łokci, wyszlifowano mury zewnętrzne wieży, ozdobiono gzymsami i oknami w stylu gotyckim przerobiono front i facyatę kościoła i pomalowano w cegielki czerwonym kolorem, urządzono nowy chór z organem, wyłożono w. ołtarz i dwa boczne wystawiono z kamienia ciosowego, wreszcie ułożono posadzkę kamienną w głównej nawie, a stary w. ołtarz ustawiono w kaplicy Pana Jezusa.

Za czasów ks. Satryana Józef Szwartz testamentem z d. 13 lipca 1835 r. zapisał dla kościoła 900 rb. z warunkiem aby proboszcz wypłacił dla kapelmistrza przy kościele—250 złp., na nabożeństwo 50 złp. i dla Radomskiego Tow. Dobroczynności—300 złp. Kapitał ten został zabezpieczony na domu przy ul. Rwańskiej № 75¹⁾.

Ks. Satryan zmarł w dniu 15 maja 1838 r., a po nim proboszczem radomskim mianowany został ks. Michał Kobierski, kanonik katedry Sandomierskiej w 1839 r. Za ks. Kobierskiego pomalowano prezbiterjum sklepienie, oraz ściany wewnętrzne kościoła, sprawiono nowe dębowe ławki, odnowiono kaplicę różańcową, organ i sprawiono obraz Matki Boskiej Różańcowej pędzla Hipolita Pinko, nauczyciela kalligrafii

¹⁾ Obecny dom Gissera.

i rysunków przy gimnazjum radomskim. W tym czasie z rozporządzenia Rządu nastąpiła zamiana gospodarstw proboszczowskich na pensye i proboszcz radomski, mieszkający dotąd za rogatką Warszawską, przeniósł się do dawnego zamku królewskiego, w którym do obecnej chwili mieści się plebanja.

Ks. Kobierski zmarł d. 22 lutego 1876 roku.

W dniu 23 lipca 1876 r. odbyła się instalacja na probostwo radomskie ks. Józefa Urbańskiego, kanonika honorowego kapituły sandomierskiej, prefekta gimnazjum męskiego i żeńskiego w Radomiu, b. administratora parafii Klwów.

Installacyi dopełnił ks. Jan Kloczkowski kanonik i proboszcz parafii Jedlińsko, wobec biskupa diecezji sandomierskiej Juszyńskiego. Nowy proboszcz zaprowadził w 1877 r. w kościele następujący porządek nabożeństwa: prymarya o godzinie 7-ej rano, a msze o 8, 9 i 10 rano.

W 1870 r. podwyższono boczne ołtarze i umieszczono w nich obrazy Św. Mikołaja i Św. Wojciecha pędzla Hipolita Pinko, sprawione kosztem 240 rb. W 1879 r. od różnych osób ofiarowano do kościoła dywany, kapy, obrusy i inne aparata kościelne. W 1880 r. dano w kościele posadzkę marmurową, a w zakrystyi i skarbcu kamienną, kosztem 2,000 rb. kościół wewnątrz wymalowano olejno, znaczniejsza ofiara w kwocie 500 rb. wpłynęła od b. pisarza Dyr. Szczeg. Rad. Tow. Kred. Ziem. Januszewicza.

W 1881 r. dokonano restauracyi wieży (podniesiono do 94 łokci) sprawiono cyborjum i kanony za 224 rb. oraz balustradę przed W. ołtarzem; w dalszym ciągu ofiarowano dywan roboty krzyżowej (dar pań radomskich) obywatel tutejszy Ruffin Bekermen na restaurację wieży ofiarował 100 rb., a ks. Urbański obraz Św. Józefa i puszkę do hostyi. W 1882 r. ukończono restaurację wieży kościelnej kosztem 10,000 rb., odrestaurowano organ w kaplicy Matki Boskiej Różańcowej, kosztem 180 rb., Brzezińska ofiarowała do tejże kaplicy 6 lich-

tarzy platerowanych, wreszcie tegoż roku powstał przy kościele chór amatorski pod kierunkiem Józefa Przyłuskiego. W 1883 r. Józefa Żeglińska testamentem zapisała dwa dywany i 75 rubli; Imbs starszy bractwa różańcowego 6 lichtarzy ofiarował na boczny ołtarz i zajął się przebudowaniem kapliczki Św. Jana, znajdującej się przy dawnym probostwie¹⁾. a obywatel Adam Jaxa Komornicki ofiarował do kościoła dwie starożytne kolumny marmurowe dużej wartości. Tegoż roku wizytowali farę radomską: w lipcu biskup lubelski ks. Wnorowski, a w październiku biskup sandomierski ks. Sotkiewicz.

Rozprzedano również trzy folwarki, należące do probostwa radomskiego, a mianowicie: Rajec Szlachecki, Trabllice i Żakowice. W 1884 r. dwukrotnie wizytuje znów kościół ks. biskup Sotkiewicz. W 1885 r. umieszczono w kościele figurę Chrystusa roboty Józefa Proszowskiego. W 1886 r. ofiarowano do kościoła część drzewa Krzyża Św. W 1887 r. wizyta ks. biskupa Sotkiewicza.

W 1888 r. odrestaurowano kaplicę Pana Jezusa, pomalowano sztachety otaczające kościół od ul. Rwańskiej²⁾, w głównej zaś nawie umieszczono po lewej stronie obraz sprawiony kosztem uczniów i prefekta gimnazjum radomskiego, na pamiątkę cudownego ocalenia Rodziny Cesarskiej pod Borkami³⁾. W 1889 r. odmalowano cały kościół i zakrystię kosztem przeszło 1800 rb. Przy kościele Św. Jana były różne bractwa religijne, z nich wiadome są: bractwo tkackie, zatwierdzone przez biskupa krakowskiego Wojciecha w 1423 r. i przez biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego w 1449 roku; bractwo kapłańskie (fraternitas presbyterum) potwierdzone w 1446 r. przez biskupa Zbigniewa Oleśnickiego; brac-

¹⁾ Kapliczka Św. Jana znajduje się przy szosie Warszawskiej.
²⁾ Sztachety te są darem Cesarza Alexandra I.
³⁾ Dnia 29 października 1887 r.

two bez szczególnego nazwiska, zatwierdzone przez biskupów: krakowskiego — Jana, kujawskiego — Jakóba i poznańskiego Andrzeja; bractwo kuśnierzy, zatwierdzone w 1464 r. przez biskupa krakowskiego — Jana; bractwo Bożego Ciała i wreszcie bractwo Różańca Św. Bractwo różańcowe, rozpowszechnione w Polsce w drugiej połowie XVI w. staraniem nuncjusza Commendoniego, wspominane jest w aktach tutejszych od 1642 roku, lecz dopiero od roku 1712 zachowała się księga p. t. „Liber vitae archiconfraternitatis Marianae SS. Rosarii.“ Księga powyższa zawiera opis posiedzeń, obiorów i inwentarza bractwa. Zebrania odbywały się w święta Matki Boskiej bractwo przyjmowało do swego grona rocznie jedną, dwie lub trzy osoby ze szlachty i mieszczan. Protektorami bractwa radomskiego bywali i królowie polscy, z panów świeckich obierano starostę, sędziego i pisarza radomskiego grodu, czasem członków tutejszego konsystorza; przeorem — wójta, a podprzeorszym — burmistrza; następnie obierano po dwóch: podskarbich, wizytatorów, radnych, seniorów, konserwatorów, marszałków, koncyperów, zakrystyanów i po kilku kantorów, chorążych, prokuratorów, pisarzów; z sióstr obierane były: przeorysza, podprzeorysza, podskarbina, wizytorki chorujących, seniorki, konserwatorki, prokuratorzki, zakrystyanki, kantorki i panny do noszenia podczas processyi obrazów; promotorami bywali też biskupi krakowscy i miejscowi proboszcze.

W 1718 r. promotorem obrany został Adryan Warcab, w 1743 r. Jan Bielski bernardyn, w 1753 r. Józef i Jakub Łodwigowscy. Z ważniejszych wydarzeń zanotować należy: że w 1703 r. z powodu najazdów szwedzkich metryki chrztu nie są zapisane; od 1 czerwca 1710 r. do 1 lutego 1711 r. w Radomiu grassowała morowa zaraza, podczas której zmarło 400 osób.

W 1713 r. z powodu grożącej wojny z Turcyą nuncjusz papieski Odeschalchi zalecił śpiewać po kościołach supplikacye,

podobne rozporządzenie w 1719 r. z powodu epidemii wydał biskup Stanisław Józef Uszyusz. — W kościele farnym radomskim trzymał do chrztu Król Kazimierz W. Kazimierza Trzaskę¹⁾, syna włościanina z pod Radomia. O zdarzeniu powyższem jest następujące podanie. Kazimierz Wielki chcąc przekonać się, o obchodzeniu się dziedziców z poddanymi włościanami, przebrawszy się pewnego razu za żebraka, przybył do wsi Wojsławic pod Radomiem. We wsi nikt niechciał dać mu jałmużny i noclegu, aż takowe znalazł u biednego wyrobnika Trzaski, którego żona tejże nocy powiła syna. Na drugi dzień Król z orszakiem przybył do Trzaski, i zaprosiwszy się w kumy trzymał do chrztu syna, a następniełożył na jego edukację.

Ze znakomitszych osób trzymali do chrztu w farze radomskiej: w 1711 r. — Janusz ks. Wiśniowiecki, wojewoda Krakowski, marszałek trybunału radomskiego; w 1718 r. — Szaniawski biskup Krakowski — prezydent trybunału radomskiego; w 1721 r. — Chomentowski — wojewoda mazowiecki, starosta radomski; w 1722 r. Szembek biskup przemyski, prezydent trybunału radomskiego i w 1748 r. Kobielski, biskup łucki.

W farze radomskiej zanosili swe modły do Pana Zastępów, podczas swego pobytu w Radomiu: Kazimierz W. Królowa Jadwiga, Władysław Jagiełło, Królowa Zofia, Władysław Warneńczyk, Kazimierz Jagiellończyk, Aleksander Jagiellończyk, wszyscy trzej. Zygmunci i ich małżonki: Elżbieta, Katarzyna, Bona, Barbara Radziwiłłówna i Anna Jagiellonka, prócz tego posłowie mocarstw zagranicznych, nuncjusze papiescy, kardynałowie i biskupi.

Biblioteka kościelna, której katalog sporządził w 1589 r. ks. Śmiałkowski, mieściła się w skarbcu obok zakrystyi.

W 1718 r. liczba książek zmniejszyła się do 138, a wizyta duchowna w 1747 r. wyraża się że 130 książek pisanych

¹⁾ K. Trzaska późniejszy kanonik poznański i sławny kaznodzieja.

jest pismem gotyckiem trudnem do odczytania. Z akt dawnych¹⁾ dowiadujemy się następujących szczegółów kościoła farnym: Dziesięcina w 1718 r. z folwarków: Maków, Makowiec, Wacyn — wynosiła po 100 złp., z dworów: Trablice i Mazowszany — również po 100 złp. ze wsi Klwatka — 30 złp. a w końcu XVIII w. z Makowa i Makowca po 400 złp. z Klwatki — 200 złp. z Ostalowa — 200 złp. z Trablic i Mazowszan — po 60 złp.

Aktem rejentalnym zeznanym dnia 26 września 1824 r. przed rejentem Zakrzewskim sprzedany został Andrzejowi Descour plac kościelny, wychodzący na ul. Rwańską, Grodzką i cmentarz kościelny — przestrzenią 840 ł. kw. za czynsz wieczysty 50 złp. rocznie. — Aktem rejentalnym zeznanym d. 8 kwietnia 1853 r. przed rejentem Michałem Przychodzkim, dozór kościelny, oddając małżonkom Hirosz w wieczystą dzierżawę 322 ł. kw. z gruntu kościelnego, przyległego do ich posesyi, dozwolił wybić okna na cmentarz kościelny, za co Hiroszowie zobowiązali się wypłacać proboszczowi rocznego czynszu rb. 8 kop. 14 — a jednocześnie zabroniono zamieszkiwać starozakonnym ze strony cmentarza i wikarjatu i zakładać fabryk, któreby turkotem swoim sprawiały hałas i przez to przeszkadzały odprawianiu nabożeństwa kościelnego.

Pierwotnie wszystkich ołtarzy w kościele było ośm, sycerskiej rokoty w słupy z gzymsami pozłacane, obecnie w kościele trzy ołtarze. a w dwóch kaplicach po jednym.

W Wielkim ołtarzu figura Chrystusa na krzyżu (poprzednio był obraz przedstawiający Przemienienie Pańskie) w bocznym po lewej stronie obrazy: Św. Wojciecha i Św. Tekli, w bocznym po prawej stronie: Św. Mikołaj i Św. Jan Chrzciciel. W kaplicach: Pan Jezus i Matka Boska Różańcowa. Odpusty są następujące:

¹⁾ Archiwum Rządu Gnb Rad.

1) czterdziestogodzinne nabożeństwo (ostatnie dni karnawału) 2) w W. Czwartek 3) na Św. Jan Chrzciel 4) na Przemienienie Pańskie, 5) na Św. Teklę, 6) w rocznicę poświęcenia kościoła t. j. w 17 niedzielę po Zielonych Świątkach i 7) na Matkę Boską Różańcową.

W kościele znajdują się następujące nadgrobkki: w nawie głównej po prawej stronie od wejścia, pomnik marmurowy z popiersiem, roboty Milkuszyca z napisem—„D. O. M. ś. p. Księdzu Michałowi *Kobierskiemu*, kanonikowi katedry sandomierskiej, proboszczowi parafii Radom w 72 roku życia zmarłemu dnia 24 lutego 1876 r. Wdzięczni bracia i Siostry Różańca Św. pomnik ten kładą jako swemu, promotorowi, prosząc czytelnika o westchnienie do Boga za jego duszę. W dalszym ciągu po tej samej stronie—„D. O. M. Łukasz *Ziemiecki* urodził się d. 18 października 1829 r. zmarł 11 stycznia 1853 r.

—„Ś. p. Karol *Burghard*—zmarły w 71 roku życia d. 12 lutego 1887 r. prosi o westchnienie.“ —„D. O. M. Wiktoryi *Lubońskiej* zmarłej w wieku 34 w Warszawie d. 6 września 1822 r. przywiązany brat Jan Luboński obywatel m. Radomia pomnik ten położył prosząc o westchnienie do Boga za duszę Jej.“ Po lewej stronie nawy głównej: —„Ś. p. Franciszkowi Ksaweremu *Chludzińskiemu* b. oficerowi b. wojsk polskich ostatnio b. Sędziemu b. Trybunału w Radomiu, zmarłemu dnia 16 stycznia 1877 r. żona i dzieci proszą o modlitwę“ pomnik ten z marmuru z fotografią u góry.

—„Za duszę ś. p. Krystyny z Kudlickich *Dąbrowskiej* zmarłej w Radomiu d. 15 lutego 1858 r. w wieku lat 37 pozostały mąż z 9 dzieci proszą o westchnienie.“ —„Ś. p. Józefa *Koźmińskiego* zmarłego d. 5 listopada 1879 r. Kamilli z Langowskich *Koźmińskiej* zmarłej d. 16 lutego 1888 r. Julji *Braszewicz* zmarłej d. 3 maja 1885 r. poświęca Rodzina prosząc o westchnienie do Boga.“

—„Ś. p. Bonawentura *Burghard* w 65 roku życia d. 10 lipca 1842 r. zmarłemu stroskana żona wraz z dziećmi pomnik ten położyła, prosząc o westchnienie do Boga.“

—„Ś. p. Teressie *Burghard* w 72 roku życia d. 10 stycznia zmarłej stroskane dzieci pomnik ten położyły, prosząc o westchnienie do Boga za Jej duszę.“ —„Ś. p. Karolowi *Gejsler* sztabs lekarzowi b. wojsk polskich w 50 roku życia d. 5 kwietnia 1841 r. zmarłemu w Radomsku stroskana żona wraz z dziećmi pomnik ten położyła, prosząc o westchnienie za jego duszę.“ —„D. O. M. Grzegorzowi i Maryannie małżonkom *Kozłowski* obyw. w dowód wdzięczności przywiązana córka Małgorzata wraz z mężem Stanisławem Lasockim pomnik ten na wieczną pamiątkę położyli prosząc czytelnika za ich dusze o pobożne do Boga westchnienie. Grzegorz przeżywszy lat 50 zm. 12 lutego 1820 r. Maryanna zaś lat 60 zm. 18 kwietnia 1837 r.“ —„D. O. M. Czula siostra po zgonie *Dunina* Michała dla pamięci i wspomnienia wzniosła ten pomnik będąc w żalu cała prosi za nim o westchnienie. Niechaj Najwyższy Pan świata całego da mu czuć rozkosze zbawienia wiecznego. Żył lat 50 zmarł d. 8 listopada 1836 r.“

W kaplicy Matki Boskiej znajduje się tylko jeden pomnik z napisem: —„Ś. p. Eleonorze *Brzezińskiej*, zmarłej d. 5 lutego 1875 r. pozostała matka pogrążona w żalu uprasza czytelnika o westchnienie do Boga za Jej duszę.“ Z powyższego spisu przekonywamy się, że najstarszy nagrobek pochodzi z 1820 r., ze względu jednak na to że w kościele po-bernardyńskim, późniejszej fundacji, zachowały się pomniki z dawniejszej epoki, można przypuszczać że fara radomska posiadała dawniej więcej pomników, lecz takowe, skutkiem gruntownej restauracji świątyni, po zawaleniu się sklepienia w 1752 roku, mogły zaginąć, za czem przemawia też ta okoliczność że J. Niemcewicz w 1820 r. widział na cmentarzu,

okalającym kościół, stopy zwalonych kamieni grobowych, które prawdopodobnie, podczas restauracyi kościoła, złożono na cmentarzu.

Kościół Św. Jana otacza cmentarz, na którym do roku 1797 grzebano zmarłych.

Na cmentarzu od strony ulicy Rwańskiej znajduje się kamienna statua Św. Jana Nepomucena z napisem: „Divo Joanni Nep. martyri A. R. Stanislaus Grabowski ep. Varmien-sis sacri rom. imp. princeps A. M. D. C. C. L. II et sequen. praeses Tribunalis Rado: posuit“. U dołu drugi napis: „Pobożna przeszłość wzniosła czas srogi obalił, aż znowu radomianin ten posąg ocalił. (1819 r. d. 2 maja). Drugi pomnik w kształcie kolumny z figurą Chrystusa przy słupie na szczycie kolumny, postawiony został w 1838 r. a odrestaurowany w 1867 r.—napisy na pomniku następujące: „powrozy grzechów obłożyły mnie“ — „o wy wszyscy, którzy idziecie drogą, przypatrzcie się i osądźcie jeżeli jest boleść podobna, jako boleść moja.“ — „byłem biczowany przez cały dzień, a karanie moje czasu jutrzejszego.“ Ps. 72.

W murze kościoła od strony ul. Rwańskiej, znajduje się statua Matki Boskiej z drzewa lipowego—pierwotnie statua ta miała się podobno znajdować w bramie iłżeckiej. Pod figurą wmurowane są kamienne nadgroby: Jakuba Łodwigowskiego zm. 1761 r. Katarzyny Majewskiej zm. 1774 r. Ludwika Majewskiego zm. 1792 r. Do dekanatu radomskiego należą obecnie następujące parafje: Błotnica, Bukówno, Białobrzegi, Cerekiew, Goryń, Gąsawa, Jastrząg, Jankowice, Jarosławice, Jasionna, Jedlińsko, Kaszów, Kowala, Lisów, Mniszek, Odechów, Potworów, Przytyk, Radom. Radzanów, Skaryszew, Stromiec, Wieniawa, Wierzbica, Wolanów, Wrzeszczów, Wrzos, Wsola, Wyśmierzyce i Zakrzów. Parafja radomska w 1901 r. liczyła 32,800 dusz.

W dniu 10 lutego 1903 r. poraz pierwszy wizytował kościół Św. Jana obecny biskup sandomierski J. E. ks. Stefan Zwierowicz.

Tegoż roku w październiku po przejściu ks. Urbańskiego na probostwo w Tczowie—zarząd parafją radomską objął ks. Piotr Górski kanonik sandomierski b. proboszcz parafii Wąchock.

